Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XLVII, 1 SECTIO H 2013

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katedra Teorii i Historii Ekonomii

MACIEJ BAŁTOWSKI

Ewolucja polityki gospodarczej a procesy globalizacyjne

The evolution of economic policy and globalization processes

Słowa kluczowe: polityka gospodarcza, globalizacja, zmiany cywilizacyjne

Key words: economic policy, globalization, transformation of civilization

Celem artykułu jest przedstawienie i analiza generalnych zmian modelu polityki gospodarczej realizowanego w większości krajów o rozwiniętej gospodarce rynkowej po II wojnie światowej, ich przyczyn oraz ich konsekwencji. Autor stawia tezę, że polityka gospodarcza w tradycyjnym ujęciu, prowadzona na szczeblu państw narodowych, staje się współcześnie coraz bardziej nieskuteczna, nieefektywna i nieadekwatna do wyzwań tworzonych przez gospodarkę globalną. Główną tego przyczyną jest fakt, iż naturalne zawodności rynków (przede wszystkim tendencje monopolistyczne oraz negatywne efekty zewnętrzne) przejawiają się w coraz silniejszym stopniu w skali globalnej, pozostając poza oddziaływaniem regulacyjnym państw narodowych.

1. Tradycyjne zasady i cechy polityki gospodarczej

Po II wojnie światowej, po wcześniejszych doświadczeniach wielkiego kryzysu, na teoretycznej podstawie ekonomii keynesowskiej, a także niemieckiej ekonomii ordoliberalnej w krajach świata zachodniego ukształtował się porządek społeczno-gospodarczy, który zapewnił im długotrwały wzrost gospodarczy i stabilność społeczną, a po kilkudziesięciu latach przyniósł im powszechny dobrobyt („złoty wiek

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

kapitalizmu"). Opierał się on na połączeniu demokracji parlamentarnej z regulowaną przez państwo gospodarką rynkową.

Ogólnie rzecz biorąc, system działał w taki sposób, że konsumenci (wszyscy obywatele) swobodnie artykułowali swoje potrzeby, których zaspokojenie zapewniała rynkowa i wolnokonkurencyjna w zasadniczym wymiarze gospodarka. Jednocześnie ci sami konsumenci – poprzez mechanizm demokracji parlamentarnej – współdecydowali o hierarchii celów rozwojowych oraz sposobach i kosztach ich realizacji, a także, co ważne, o zakresie i głębokości oddziaływania przez państwo na gospodarkę (regulowana gospodarka rynkowa).

Obszary, metody i narzędzia polityki gospodarczej, przesądzające o szczegółach relacji państwo–gospodarka, wyglądały inaczej w liberalnej gospodarce amerykańskiej, inaczej w ordoliberalnej gospodarce niemieckiej, inaczej w gospodarkach skandynawskich realizujących koncepcję państwa opiekuńczego, a jeszcze inaczej w socjalizującej gospodarce francuskiej. Niemniej można wskazać określone typowe dla ówczesnego okresu zasady i cechy polityki gospodarczej:

1. Autonomiczny charakter polityki gospodarczej

Polityka gospodarcza miała charakter endogeniczny i była prowadzona stosunkowo niezależnie w ramach układu instytucjonalnego, w tym legislacji, poszczególnych krajów (państw narodowych). Jej głównymi adresatami były rynki wewnętrzne i przedsiębiorstwa działające na terenie kraju, co istotnie wzmacniało egzekutywę regulacji wprowadzanych przez państwo. Wpływ zjawisk gospodarczych zachodzących w krajach ościennych był niewielki, a dyfuzja innowacji stosunkowo powolna.

2. Zróżnicowanie i nietrwałość ścieżek polityki rozwojowej

Różne kraje wybierały rozmaite szczegółowe rozwiązania dotyczące generalnych celów gospodarowania i metod ich realizacji, co w znacznej mierze wynikało z czynników historyczno-kulturowych. Także podatki i warunki prowadzenia działalności gospodarczej w poszczególnych krajach nie były jednakowe. Zróżnicowanie takie powodowało sytuację swoistej konkurencji, w której rezultacie w dłuższym horyzoncie następowało odrzucanie rozwiązań nieskutecznych i nieefektywnych oraz imitowanie tych, których walory zostały sprawdzone w innych krajach.

3. Niski poziom długu publicznego, stabilne stopy procentowe

Politykę gospodarczą prowadzono generalnie przy stosunkowo niewielkim poziomie długu publicznego, w warunkach niskich i stabilnych stóp procentowych.

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

Dawało to państwu większą swobodę decyzji i chroniło gospodarkę danego kraju przed szkodliwym uzależnieniem od rynków finansowych i światowej koniunktury. Rynki finansowe były wówczas znacznie słabiej rozwinięte niż obecnie, a ich znaczenie dla gospodarki światowej – nieporównanie mniejsze.

4. Cel gospodarowania – wzrost dobrobytu społeczeństwa przy pełnym zatrudnieniu

Polityka gospodarcza generalnie była nakierowana na budowanie dobrobytu społeczeństwa, utożsamianego ze stałą tendencją wzrostu PKB przy możliwie pełnym zatrudnieniu. Podejście takie, opierające się na doktrynie Keynesa, znajdowało praktyczne potwierdzenie przez całe trzecie ćwierćwiecze XX w. Był to czas stałego, równomiernego rozwoju gospodarczego i towarzyszącego mu wzrostu poziomu życia w krajach wysokorozwiniętych przy relatywnie niewielkim rozwarstwieniu dochodowym.

5. Priorytet oddziaływania na procesy realne

Polityka gospodarcza obejmowała przede wszystkim oddziaływania państwa na procesy realne w gospodarce. W ramach polityki regulacyjnej oznaczało to posunięcia nakierowane na wyrównywanie zawodności rynku, przede wszystkim poprzez politykę antymonopolową (co szczególnie widoczne było w polityce Niemiec Zachodnich, opartej na doktrynie ordoliberalnej), a także działania sprzyjające rozwojowi sektora prywatnego – kwestie związane z określeniem i egzekwowaniem praw własności, prawem gospodarczym, sprawnością wymiaru sprawiedliwości, walką z korupcją itp.

6. Niewielka rola polityki pieniężnej

Z dwóch elementów *policy mix* ważniejszy był wpływ państwa na gospodarkę poprzez politykę fiskalną. Niewielka stosunkowo rola polityki pieniężnej wynikała z funkcjonowania zasad faktycznego standardu złota oraz zdolności Stanów Zjednoczonych – ówczesnego światowego hegemona – do skutecznego tłumienia zaburzeń na rynkach walutowych. W większości gospodarek krajów rozwiniętych zagrożenie inflacją było nikłe.

2. Ostatnie ćwierćwiecze XX wieku – okres przejściowy

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w gospodarce światowej rozpoczął się ciąg znaczących przeobrażeń, które istotnie naruszyły poprzedni porządek

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

społeczno-gospodarczy[1] i miały znaczący wpływ na wcześniejsze zasady i cechy polityki gospodarczej. Przemiany w tej dekadzie zostały wywołane przez równolegle pojawienie się szeregu przyczyn o charakterze egzogenicznym w stosunku do ówczesnych systemów gospodarczych.

Po pierwsze, pomiędzy rokiem 1971 a 1976 dokonał się rozpad systemu z Bretton Woods. Od tego momentu gospodarce w skali globalnej zabrakło podstawy stabilności finansowej, którą od czasów II wojny światowej zapewniał system quasi-kruszcowy.

Po drugie, w 1973 r. państwa OPEC, które przez kilkanaście lat godziły się na niskie ceny ropy, narzucane przez rządy największych państw oraz koncerny naftowe, zgodnie podniosły cenę tego surowca aż czterokrotnie, zaburzając dotychczasowe relacje cenowe. Konsekwencją był światowy kryzys gospodarczy oraz bardzo wysoka egzogeniczna inflacja, wywołana wzrostem cen energii.

Po trzecie, w latach siedemdziesiątych w gospodarkach krajów najbardziej rozwiniętych rozpoczęły się głębokie zmiany technologiczne, które stworzyły pole do gwałtownego rozwoju nowych produktów (głównie w obszarze elektroniki i informatyki) oraz nowych usług (zwłaszcza w dziedzinie łączności) będących pochodną postępu technologicznego.

W połowie omawianej dekady okazało się, że stosowana dotychczas polityka gospodarcza, oparta na ekonomii keynesowskiej, jest nieskuteczna w przypadku kryzysu gospodarczego po szoku naftowym, którego głównym przejawem była nie tylko wysoka inflacja, ale i stagflacja. Ekonomię keynesowską odrzucono[2] i od tej pory przez ponad 30 lat podstawą postrzegania i analizowania systemów gospodarczych przez ekonomistów i polityków stała się ekonomia monetarystyczna (a potem neoliberalna)[3].

W konsekwencji od końca lat siedemdziesiątych kanonem w krajach wysokorozwiniętych stała się polityka deregulacyjna, ograniczanie bezpośredniej aktywności państwa w gospodarce oraz redukcja zakresu budżetowej redystrybucji dochodu narodowego. Głównym obszarem oddziaływania państwa na gospodarkę stawały się stopniowo, do lat dziewięćdziesiątych, polityka pieniężna, walka z inflacją oraz utrzymywanie stabilności systemu finansowego. Te zmiany przejawiały się na dwóch zasadniczych płaszczyznach.

Po pierwsze, polityka gospodarcza została nie tylko została wyraźnie rozdzielona między dwa stosunkowo niezależne organy państwa – rząd oraz bank centralny – ale w ramach formalnej omnipotencji rządu powszechnie pojawiły się dość niezależne, branżowe instytucje regulacyjne o charakterze eksperckim[4]. W tym sensie na szczeblu

---

[1] Przełomowy charakter połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku dla gospodarki światowej podkreśla wielu ekonomistów. Zob. np. Z. Sadowski, *Ekonomia w objęciach liberalizmu*, „Ekonomista" 2011, nr 3, s. 447.

[2] W. Morawski (*Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Trio, Warszawa 2002, s. 200–202) używa określenia „zwrot monetarystyczny".

[3] Milton Friedman, twórca monetaryzmu, w roku 1976 otrzymał Nagrodę Nobla.

[4] W literaturze zjawisko to określa się mianem kapitalizmu regulacyjnego. Zob. J. Braithwaite, *Regulatory Capitalism: How It Works, Ideas for Making It Work Better*, Cheltenham, Edward Elgar, 2008.

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

państw narodowych przestała istnieć jednolita polityka gospodarcza, a jednocześnie ukształtowała się praktyka nadrzędności polityki pieniężnej, realizowanej przez banki centralne, nad wszystkimi innymi politykami szczegółowymi.

Po drugie, polityka gospodarcza została zinternacjonalizowana (zglobalizowana). Zagadnienia inflacji, kursów waluty krajowej i równowagi makroekonomicznej, leżące w centrum uwagi polityki pieniężnej, ze swojej natury silniej podlegają uwarunkowaniom zewnętrznym niż np. zagadnienia rynku pracy, polityki przemysłowej czy antymonopolowej, stanowiące domenę państwa w modelu tradycyjnym. Także branżowe instytucje regulacyjne zaczęły tworzyć sieć globalnych powiązań prowadzących do ujednolicania ich działań, poza władztwem rządów narodowych.

3. Przemiany cywilizacyjne na przełomie XX i XXI wieku oraz ich wpływ na kształt polityki gospodarczej

Zasadniczą cechą obecnego, kształtującego się od kilkunastu lat typu cywilizacji jest informatyzacja różnych dziedzin życia i dominująca rola informacji, zarówno jako czynnika, jak i produktu współczesnej gospodarki. Począwszy od upowszechnienia się telewizji satelitarnej (globalnej) na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, poprzez telefonię komórkową (koniec lat dziewięćdziesiątych), aż do globalnej sieci internetowej (początek XXI w.) następował nieustanny wzrost znaczenia szeroko rozumianych usług (produktów) informacyjnych w gospodarce. Współczesny konsument staje się przede wszystkim widzem, a coraz częściej także współmieszkańcem wirtualnej, wykreowanej medialnie rzeczywistości. O tym, co jest, a co nie jest mu potrzebne (dobre–złe, ważne–nieważne), decyduje przekaz medialny, a więc ci, którzy kształtują jego treści. Potrzeby i aspiracje wykraczające poza sferę podstawowych dóbr i usług podlegają selekcji i manipulacji dokonywanej na bazie powstałej tu asymetrii informacyjnej. Promowana jest homogenizacja i stereotypizacja potrzeb, których zaspokojenie na względnie godziwych warunkach okazuje się możliwe jedynie w przypadku „zestandaryzowanych" konsumentów. Pozorna dywersyfikacja dóbr konsumpcyjnych, koncentrująca się drugorzędnych dodatkach, daje złudzenie obfitości wariantów konsumpcji, podczas gdy w istocie zaspokaja się wciąż te same typowe potrzeby[5].

W pierwszych latach XXI w., dzięki pojawieniu się możliwości natychmiastowego, praktycznie nieograniczonego transferu kapitału w skali globalnej, dostępnego także dla inwestorów indywidualnych, dwa podstawowe segmenty rynku finansowego, tj. rynek walutowy oraz kapitałowy, stały się rynkami bez granic i w zasadzie bez ograniczeń, a same rynki finansowe można obecnie określić jako esencję globalizacji[6].

[5] Więcej zob. T. Goban-Klas, *Społeczeństwo medialne*, WSiP, Warszawa 2005; J. Rifkin, *Wiek dostępu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

[6] Więcej zob. M. Ratajczak, *Finansyzacja gospodarki*, „Ekonomista" 2012, nr 3.

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

Mimo że mają sieciowy, rozproszony charakter, stały się najważniejszym elementem globalnego systemu gospodarczego. Odgrywają rolę gigantycznej, globalnej korporacji, która na światowym rynku oferuje najważniejszy ze wszystkich produktów – kapitał finansowy. Sprzedają one państwom narodowym pieniądze i są w tej dziedzinie faktycznym monopolistą – same ustalają cenę, po jakiej zaoferują swoje produkty konkretnemu krajowi, i same wyznaczają kryteria wyłaniania państw uprzywilejowanych.

Charakterystycznym zjawiskiem współczesnej gospodarki jest też postępujące zadłużenie państw narodowych. W najbardziej rozwiniętych gospodarkach świata pomiędzy rokiem 1960 a 1990 łączny poziom długu publicznego utrzymywał się poniżej 60% PKB (co zwykle jest uważane za granicę bezpieczeństwa). Następnie zaczął szybko rosnąć, osiągając w roku 2011 poziom ok. 120%[7]. Patrząc historycznie, poziom zadłużenia najwyżej rozwiniętych krajów świata, z wyjątkiem Japonii, wciąż nie jest jeszcze drastycznie wysoki, podobny występował w latach 1945–1952. Jednak podkreślenia wymaga tempo przyrostu tego długu, wynoszące w ostatniej dekadzie 8–22% rocznie. O ile jeszcze w roku 2002 światowy dług publiczny nie przekraczał 19 bln USD, o tyle po 10 latach sięgnął 46 bln USD[8].

Te przedstawione powyżej skrótowo przeobrażenia światowej gospodarki w ostatnich latach silnie oddziałują na kształt i zakres polityki gospodarczej (relacji państwo–gospodarka). O ile w modelu tradycyjnym adresatami polityki gospodarczej były głównie podmioty działające w ramach gospodarki danego państwa, a zakres i mechanizmy regulowania rynku odzwierciedlały akceptowany społecznie kompromis między celami państwa jako emanacji społeczeństwa a celami prywatnych podmiotów tworzących dobrobyt, o tyle w modelu współczesnym, XXI-wiecznym, nastąpiła zasadnicza zmiana. Adresatami polityki gospodarczej stały się w pierwszym rzędzie podmioty globalnego otoczenia – wielkie korporacje oraz enigmatyczne rynki finansowe, a zakres oddziaływania państwa na gospodarkę jest niejako „uzgadniany" z owym globalnym otoczeniem. Wynika to z trzech zasadniczych powodów:

Korporacje globalne zdominowały krajowe gospodarki (przede wszystkim w sektorze finansowym oraz w przemyśle i handlu), a rynki finansowe stały się punktem odniesienia dla działań rządów w najważniejszym współcześnie obszarze polityki gospodarczej, tj. w polityce pieniężnej.

Globalne korporacje dodatkowo wykreowały w sposób zamierzony określone potrzeby i nawyki konsumpcyjne, których zaspokojenia społeczeństwa domagają się od rządów.

Jedynie rynki finansowe są w stanie dostarczać rządom państw narodowych podstawowego „produktu", niezbędnego do prowadzenia jakiejkolwiek polityki gospodarczej, tj. kapitału finansującego dług publiczny.

---

[7] T. Gruszecki, *Świat na długu*, KUL, Lublin 2012, s. 39.

[8] Global Debt Clock, „The Economist", http://ca.gdc.economist.com.s3.amazonaws.com/index.html#debt_per_capita+2012+o+xx+xx+xx (4.09.2012).

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

Dodatkowo występuje silne uzależnienie bieżącej polityki gospodarczej od międzynarodowego benchmarkingu. Przedmiotem porównań, a zarazem polem współzawodnictwa gospodarek narodowych, stają się – obok wskaźników wzrostu gospodarczego – oceny wystawiane przez światowe agencje ratingowe. W szczególności od wysokiej oceny ratingowej zależą dogodne warunki kredytowania i funkcjonowania wielkich korporacji w danej gospodarce, zatem podmioty te – we własnym interesie – wzmacniają presję na rządy w kierunku realizowania takiej polityki, której celem jest poprawa pozycji ratingowych.

Generalnie można mówić o syndromie przechwytywania funkcji i kompetencji państwa w niektórych obszarach polityki gospodarczej przez wielkie korporacje, stanowiące najsilniej oddziałujący element globalnego otoczenia państw narodowych. Opisująca to zjawisko teoria (*capture theory*[9]) tłumaczy, że poprzez wpływy polityczne i finansowe, lobbing i korupcję wielkie korporacje zdolne są do skutecznego podporządkowywania sobie agencji państwowych, powoływanych dla działania w interesie publicznym. Syndrom ten pojawia się zwłaszcza w branżach silnie regulowanych, takich jak energetyka, transport, łączność czy bankowość, w których – jak wspomnieliśmy – normą stało się powoływanie odrębnych od rządu, stosunkowo niezależnych instytucji regulujących. Presja na te organy regulujące ze strony producentów jest zwykle silniejsza niż nawet oczekiwania społeczeństwa – wyborców – co prowadzi do realizowania polityki protekcjonistycznej, w której punktem odniesienia jest globalne otoczenie. Zdarza się nawet, że wielkie międzynarodowe korporacje potrafią podporządkować sobie polityków i całe ugrupowania polityczne, aby przy zachowaniu pozorów demokracji realizować swoje partykularne cele.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, skądinąd pojawiającego się we współczesnej myśli ekonomicznej[10], że główna oś polityki gospodarczej przebiega obecnie pomiędzy państwami a globalnym otoczeniem (uczestnikami rynku globalnego), nie zaś – jak to było w modelu tradycyjnym – między państwami a uczestnikami rynku wewnętrznego.

4. Nieskuteczność regulacyjnych funkcji państwa i jej konsekwencje

Doświadczenia gospodarek najbardziej rozwiniętych krajów świata w ostatnim półwieczu wskazują, że jedynie współdziałanie rynku i państwa jako regulatorów systemu gospodarczego prowadzi do stabilnego rozwoju i dobrobytu. W tradycyjnym systemie społeczno-gospodarczym immanentne zawodności rynku mogły być skutecznie minimalizowane przez właściwą, korygującą politykę gospodarczą. Współcześnie

[9] Jej początki wiązane są z głośną pracą J. Stiglera (1971), laureata Nagrody Nobla.

[10] Na przykład I. Bremmer, *The End of the Free Market: Who Wins the War Between Corporations and States*, Portfolio, Penguin Group Inc., New York 2011.

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

sytuacja, gdy chodzi o możliwość łączenia regulacji rynkowych i administracyjnych, jest odmienna.

Nie tylko polityka gospodarcza na poziomie państw narodowych została rozdzielona na szereg odrębnych i praktycznie niezależnych podmiotów, a w konsekwencji często jest przypadkowa i nieskoordynowana, ale także – generalnie – w obszarze oddziaływania państw narodowych na gospodarkę pojawiła się dramatyczna luka instytucjonalna. Zawodności globalnego rynku przejawiają się w skali globalnej, ale jednocześnie w tym wymiarze nie działa korygująca regulacja polityki gospodarczej. Inaczej mówiąc, sfery potencjalnych i niezbędnych regulacji ze strony państw narodowych (a jeszcze bardziej sfery faktycznej egzekutywy państw) nie pokrywają się z obszarami działania rynków globalnych i ich uczestników. Dodatkowo same rynki globalne nie mają już często odniesienia terytorialnego – są jakby zamocowane „w chmurze", niepodlegającej żadnej kontroli i nadzorowi w tradycyjnym rozumieniu. W istocie rzeczy globalne rynki działają bez regulacji, a więc w naturalny sposób ulegają różnorodnym wypaczeniom, których skutki, co ważne, przejawiają się wewnątrz państw narodowych.

Współczesna polityka gospodarcza prowadzona na szczeblu państw narodowych jest zatem uwikłana w sytuację bez wyjścia, i to na dwóch wzajemnie pogłębiających się płaszczyznach. Z jednej strony jest, można powiedzieć, ubezwłasnowolniona. Z różnych powodów, o których pisałem wcześniej, musi orientować się na globalne otoczenie i tam – a nie wewnątrz krajowego systemu gospodarczego – znajduje kryteria oceny swoich działań. W tym sensie nie jest w stanie w pełni działać w interesie społeczeństwa, które w wyniku procesów demokratycznych nadało władzy państwowej uprawnienia do prowadzenia polityki gospodarczej.

Z drugiej strony natomiast polityka gospodarcza – nawet w tych oderwanych od legitymizacji społecznej działaniach – staje się zupełnie nieskuteczna. Nie ma bowiem możliwości zwalczania czy choć korygowania zawodności rynków globalnych, zarówno dotyczących monopolizacji, jak i negatywnych efektów zewnętrznych.

W tej sytuacji możliwe są dwa scenariusze zmierzające do dopasowania korygującego oddziaływania regulacji administracyjnych do zakresu funkcjonowania zawodnych rynków, co jest niewątpliwie warunkiem utrzymania długookresowej stabilności światowego systemu gospodarczego:

- zachowanie regulacji administracyjnych wraz z egzekutywą na poziomie państw narodowych – wymagałoby to przecięcia (a przynajmniej istotnego ograniczenia) więzi poszczególnych gospodarek narodowych z rynkami globalnymi i korporacjami globalnymi,
- stworzenie regulatora globalnego, a w odleglejszej perspektywie gospodarczego rządu światowego – oznaczałoby to przeniesienie części tradycyjnych uprawnień regulacyjnych państw narodowych (polityki gospodarczej) na poziom globalny.

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

Zakończenie

Oba przedstawione powyżej rozwiązania, umożliwiające dopasowanie korygującego oddziaływania regulatorów administracyjnych do zakresu funkcjonowania zawodnych rynków, wydają się bardzo trudne do realizacji. Pierwsze wymagałoby odwrócenia trendów zmian cywilizacyjnych, zaprzeczenia procesom homogenizacyjnym w obszarze gospodarki światowej, z którymi mamy do czynienia od kilkudziesięciu lat, powrotu do świata podzielonego. W wielu krajach musiałaby temu towarzyszyć rezygnacja z polityki wzrostu gospodarczego i zdecydowane przezwyciężenie tendencji konsumpcjonistycznych. Rozwiązanie takie utrwalałoby, a nawet pogłębiało dotychczasowe różnice rozwojowe pomiędzy poszczególnymi krajami i regionami, a więc sprzyjałoby potęgowaniu napięć politycznych. Wprowadzałoby także istotne ograniczenia powszechnych swobód obywatelskich, które wraz z procesami globalizacyjnymi wykształciły się w ostatnim półwieczu i które wydają się zasadniczym osiągnięciem cywilizacji zachodniej.

Drugie rozwiązanie oznaczałoby utratę przez poszczególne państwa istotnej części tego, co współcześnie uważa się za suwerenność narodową, na co – można sądzić – społeczeństwa większości krajów wysokorozwiniętych nie są jeszcze gotowe, przynajmniej w wyobrażalnym horyzoncie czasowym. Ten wariant wydaje się jednak bardziej prawdopodobny niż poprzedni o tyle, że możliwe są tu przejściowe rozwiązania cząstkowe. Poszczególne instrumenty regulacyjne można przenosić z poziomu państw narodowych na szczebel globalny stopniowo, krok po kroku, oswajając w ten sposób aktorów i odbiorców całego przedsięwzięcia z istotą zachodzących zmian. W pierwszej kolejności powinny to być regulacje dotyczące żywiołowego oddziaływania rynków finansowych oraz ekspansywnej polityki globalnych korporacji, a więc kwestie, które tylko w niewielkim stopniu naruszają suwerenność narodową.

Oczywiście tego rodzaju procesy występują od kilkudziesięciu lat, a ostatnio nawet się nasilają. W gospodarce globalnej funkcjonują podmioty, którym państwa narodowe dobrowolnie przekazały część uprawnień tradycyjnej polityki gospodarczej i które działają – przynajmniej w założeniu – w enigmatycznie pojmowanym interesie ponadnarodowym, czy nawet globalnym. Mam tu na myśli nie tylko Unię Europejską w przypadku krajów europejskich, ale także takie organizacje międzynarodowe jak WTO czy MFW. Jednak generalne doświadczenia w tym zakresie nie są dotychczas zachęcające. Unia Europejska boryka się z nieprzezwyciężalnymi, można sądzić, problemami, których główną przyczyną jest właśnie fragmentaryczność uprawianej na szczeblu ponadnarodowym polityki gospodarczej skierowanej na korygowanie zawodności rynków. Natomiast w przypadku organizacji o zasięgu globalnym, takich jak wymienione powyżej, bardzo trudno zdefiniować interes globalny (czy ponadnarodowy) i w rzeczywistości organizacje te działają zwykle – w pewnym przynajmniej stopniu – w interesie określonych państw lub branżowych grup nacisku.

Wydaje się, że jedynie przystąpienie do porozumienia kreującego globalny regulator ekonomiczny wszystkich obecnych i przyszłych potęg gospodarczych świata

Pobrane z czasopisma Annales H - Oeconomia **http://oeconomia.annales.umcs.pl**
Data: 13/01/2026 10:28:20

(tzn. oprócz USA, krajów UE, Chin i Japonii także takich krajów jak Brazylia, Rosja, Indie i RPA) daje szansę wyposażenia go nie tylko w odpowiednie instrumenty regulacyjne, ale i w faktyczne możliwości egzekwowania przyjętych regulacji. Pewną nadzieję w tym względzie pozwalają mieć reakcje rządów krajów wysokorozwiniętych na kryzys finansowy lat 2007–2009. Świadomość niezbędności tego rodzaju działań – zmieniających ukształtowany od stuleci gospodarczy obraz świata – rośnie wśród polityków i ekonomistów. Stworzenie nadzoru bankowego na szczeblu europejskim, czyli *de facto* uwspólnotowienie systemu bankowego, a także unii fiskalnej, co jeszcze parę lat temu było mrzonką najbardziej zagorzałych eurooptymistów, dziś wydaje się sprawą przesądzoną. Nie są to oczywiście, w świetle przedstawionej tu analizy, rozwiązania docelowe i wystarczające, ale niewątpliwie ich zrealizowanie będzie oznaczać istotny krok w kierunku nowej jakości rozwoju globalnej gospodarki.

Bibliografia

1. Braithwaite J., *Regulatory Capitalism: How It Works, Ideas for Making It Work Better*, Cheltenham, Edward Elgar, 2008.
2. Bremmer I., *The End of the Free Market: Who Wins the War Between Corporations and States*, Portfolio, Penguin Group Inc., New York 2011.
3. Goban-Klas T., *Społeczeństwo medialne*, WSiP, Warszawa 2005.
4. Gruszecki T., *Świat na długu*, KUL, Lublin 2012.
5. Morawski W., *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Trio, Warszawa 2002.
6. Ratajczak M., *Finansyzacja gospodarki*, „Ekonomista" 2012, nr 3.
7. Rifkin J., *Wiek dostępu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.
8. Sadowski Z., *Ekonomia w objęciach liberalizmu*, „Ekonomista" 2011, nr 3.
9. Stigler J., *The Theory of Economic Regulation*, "Bell Journal of Economics and Management Science" 1971, 2 (spring).

The evolution of economic policy and globalization processes

The purpose of this article is to present and analyze general changes of the economic policy models implemented in most countries with developed market economy after the Second World War, their causes and consequences. These changes are considered to be a result of globalization.

According to the author, economic policy in its traditional sense, implemented at the level of nation states, is becoming today increasingly ineffective, inefficient and inadequate to challenges created by the global economy. The main reason is that natural market failures (mostly monopolistic tendencies and negative externalities) manifest themselves to an even greater extent on a global scale, while remaining outside the regulatory impact of nation states. The author expresses the view that the execution of the basic functions of economic policy on a global scale would be possible only after the creation of one global economic regulator with appropriate enforcement powers.